

Sygn. akt II KKN 258/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 grudnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzcyk

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2000 r.

sprawy **S. J. S.**

skazanego z art. 156 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 23 grudnia 1997 r., sygn. IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 25 września 1997 r., sygn. II K [...]

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i obciąża
skazanego S. J. S. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Kasacja niniejsza jest przykładem niezrozumienia instytucji skargi nadzwyczajnej, jaką jest kasacja. Autor podnosi w niej bowiem zarzut naruszenia art. 3 § 2 i 3 oraz art. 357 d.kpk przez to, że wyrok skazujący oparto na „wybiórczo przyjętych zeznaniach pokrzywdzonego oraz opaczego interpretowania zeznań świadków na niekorzyść oskarżonego”. Oto zarzuty w istocie swej odnoszą się do orzeczenia sądu I instancji, gdy tymczasem kasacja to skarga od orzeczenia sądu odwoławczego. Szerokie uzasadnienie kasacji wyraźnie wskazuje, że skarżący polemizuje z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi sądów. Nie wysunięto przy tym żadnego zarzutu wobec uzasadnienia sądu odwoławczego, tj. uchybienia art. 406 § 2 d.kpk. Podnieść przy tym należy, że o wybiórczym jakoby potraktowaniu zeznań pokrzywdzonego czy opacznej interpretacji zeznań świadków w sprawie tej nie może być mowy, a sądy obu instancji wykazały czym kierowały się w tej ocenie dowodów i zarzutów apelacyjnych. Kasacja niniejsza jest zatem oczywiście bezzasadna, nie wskazuje bowiem w istocie swej faktycznie żadnego rażącego naruszenia prawa jakie miałyby mieć miejsce w swej sprawie. Dlatego tej orzeczono jak na wstępie.